

Rosyjskie postępy w obwodzie zaporoskim.

1364. dzień wojny

Krzysztof Nieczypor, Piotr Żochowski, Jacek Tarociński

Sytuacja na froncie

Rosjanie kontynuują aktywne działania nakierowane na domknięcie otoczenia aglomeracji pokrowskiej. Intensyfikują postępy na wschód od miasta w okolicach miejscowości Udaczne i Kotłyne, a także na kierunkach Krasnyj Łyman–Rodynske oraz Czerwonyj Łyman–Myrnohrad. Jednocześnie oczyszczają i rozminowują drogi na bezpośrednim zapleczu taktycznym, aby wprowadzić do walki dodatkowe jednostki, w tym wzmocnione pojazdami opancerzonymi i innymi środkami transportu (motocykle, buggy, zmodernizowane samochody osobowe itp.). Aby przeszkodzić tym działaniom, 15 listopada wojska ukraińskie dokonały próby zniszczenia prowadzącej do miejscowości Sełydowe drogi na południe od Pokrowska.

Korzystając z opadów deszczu i unoszącej się mgły, agresor zyskał postępy pod Nowopawliwką. Wojska okupacyjne zdołały utworzyć przeprawę pontonową na rzece Wołcza pomiędzy Jałtą a Dacznem, uzyskując możliwość przetransportowania znacznej ilości sprzętu. Operacja została zbyt późno odkryta przez siły obrony, co spowodowało, że najeźdźcom udało się zająć przyczółki w południowej części miejscowości.

12 listopada armia rosyjska wyparła obrońców z Riwnopilli i Jabłukowego w obwodzie zaporoskim, a wcześniej zajęła też Nowouspeniwkę i Nowe. Tym samym zbliżyła się bezpośrednio do szlaku logistycznego – trasy łączącej Hulajpole z Pokrowskiem (nie mylić z Pokrowskiem) i będzie się starała kontynuować postępy w kierunku Warwariwki, by osiągnąć możliwość operacyjnego otoczenia Hulajpole od północnego wschodu.

Trudna sytuacja dla obrońców panuje także na kierunku łymańskim, gdzie wróg zintensyfikował działania ofensywne pomiędzy Łymanem a Jampilem, w kierunku Dibrowej i Starego Karawanu. Celem agresora jest przejęcie pełnej kontroli nad drogą Łyman–Siewiersk i odcięcie tego ostatniego od szlaków komunikacyjnych.

Obrońcom udało się natomiast zatrzymać dalsze postępy sił rosyjskich w Kupiańsku. Obecna sytuacja w tym mieście jest dynamiczna i najbardziej zmienna w skali całego frontu. Obie strony informują, że odcięły tam część sił przeciwnika od reszty jego zgrupowania.

Najeźdźcy kontynuują uderzenia dronowe i rakietowe na obiekty energetyczne i infrastrukturę mieszkalną na Ukrainie. W nocy z 13 na 14 listopada przypuścili zakrojony na szeroką skalę atak powietrzny na Kijów – wykorzystali setki dronów i rakiet. Zginęło co najmniej siedem osób, a co najmniej 29 zostało rannych. Według mera stolicy ucierpiało co najmniej 11 wielopiętrowych budynków. Zgodnie z przekazem Państwowej Służby Ratowniczej uszkodzone zostały również szpital, szkoła i budynki obiektu sportowego. Odłamki pocisku balistycznego Iskander-M spadły na ambasadę Azerbejdżanu.

Tej samej nocy agresor zaatakował dronami m.in. Sumy, Mikołajów, Chersoń, Czarnomorsk i Czuhujew. Uderzenie w Mikołajów i Sumy uszkodziło infrastrukturę przemysłową. Rannych w nim zostało co najmniej sześć osób, z czego trzy są w stanie ciężkim.

W nocy 15 listopada wojska okupacyjne dokonały ataku powietrznego na Dniepr. Celem był m.in. magazyn firmy Optima-Pharm – jednego z dwóch największych dystrybutorów farmaceutycznych na Ukrainie. Zniszczony obiekt obsługiwał południowe regiony kraju, a uderzenie zniszczyło 20% miesięcznych dostaw leków.

W nocy z 16 na 17 listopada agresor zaatakował infrastrukturę energetyczną obwodów charkowskiego, sumskiego, czernihowskiego, odeskiego i donieckiego. Uderzono m.in. w naddunajski port Izmań, gdzie trafiono infrastrukturę oraz kilka cywilnych jednostek morskich znajdujących się w pobliżu nabrzeża, w tym turecki transportowiec z ładunkiem 4 tys. ton LNG. Eksplozja zmusiła rumuńskie władze do ewakuacji mieszkańców położonej po drugiej stronie granicy miejscowości Plauru.

W nocy z 17 na 18 listopada najeźdźcy przeprowadzili zmasowany atak dronowy na obwód dniepropetrowski i jego stolicę – Dniepr. Uszkodzone zostały obiekt przedsiębiorstwa transportowego, stacja benzynowa, dwupiętrowy budynek usługowy i lokale użytkowe w mieście. Fala uderzeniowa uszkodziła też halę remontową lokomotywni i budynek dworca. Co najmniej dwie osoby zginęły, a kilka zostało rannych.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

13 listopada Główny Zarząd Wywiadu Wojskowego (HUR) powiadomił o operacji dywersyjnej na trasie Kolei Transsyberyjskiej w pobliżu Sosnowki w Kraju Chabarowskim. W wyniku detonacji ładunku wybuchowego miał się wykoleić pociąg towarowy, a tory zostać uszkodzone, co spowodowało wstrzymanie ruchu na arterii logistycznej wykorzystywanej do przewozu dostaw broni i amunicji, m.in. z Korei Północnej.

Rosyjski resort obrony poinformował o zestrzeleniu w nocy z 12 na 13 listopada 130 ukraińskich dronów w obwodach kurskim, biełgorodzkim, woroneskim, orłowskim, tambowskim, rostowskim, briańskim, tulskim, moskiewskim, w Kraju Krasnodarskim, nad

Morzem Czarnym i nad okupowanym Krymem. Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy podał, że w tym czasie siły ukraińskie przeprowadziły serię ataków na terytorium wroga. Według Kijowa na Krymie skutecznie trafione miały zostać m.in. przedsiębiorstwo magazynowania produktów naftowych Morśkyj Naftowyj Terminał, lotnisko dla śmigłowców oraz bazy i poligony bezzałogowych statków powietrznych na lotnisku Kirowskie, a także stacja radarowa obrony przeciwlotniczej w rejonie Eupatorii. Na tymczasowo okupowanym terenie obwodu zaporoskiego trafiono w skład ropy naftowej w okolicach Berdiańska i wysunięte stanowiska dowodzenia armii.

Do kolejnego zmasowanego ukraińskiego ataku dronowego doszło dzień później. W Noworosyjsku uszkodzono magazyn ropy naftowej w kompleksie przeładunkowym Szescharis. Strona rosyjska oświadczyła, że w rezultacie uderzenia ucierpiała bliżej nieokreślona „infrastruktura cywilna”, natomiast zgodnie z informacjami służb ukraińskich w terminalu portowym doszło do rozległego pożaru, który skutkował wstrzymaniem działalności portu na dwa dni, zaś w samym mieście wprowadzono stan wyjątkowy. Według Agencji Reutera wstrzymano eksport ropy naftowej, a monopolista rurociągowy Transnieft’ zawiesił dostawy tego surowca. Ponadto w wyniku kombinowanego ataku dronowo-rakietowego zniszczone miały zostać cztery wyrzutnie systemu S-400 Triumf i dwa dyslokowane w pobliżu miasta radary.



Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

17 listopada w Paryżu prezydenci **Wołodymyr Zełenski i Emmanuel Macron podpisali deklarację woli zakupu przez Ukrainę do 100 myśliwców Rafale wraz z 600 bombami szybującymi AASM Hammer oraz ośmiu baterii obrony powietrznej średniego zasięgu SAMP/T wraz z rakietami Aster 30 Block 1 NT służącymi do zwalczania pocisków balistycznych.** Zapowiedziano również – do końca roku – kolejny pakiet francuskiej pomocy wojskowej.

Dokument zakłada zawarcie umów wykonawczych w ciągu trzech lat i zakończenie dostaw do 2035 r. Projekt nie uzyskał jeszcze finansowania – Kijów liczy na planowany przez UE tzw. kredyt reparacyjny w wysokości 140 mld euro, wykorzystujący zamrożone rosyjskie aktywa. Dodatkowo moce koncernu Dassault są ograniczone (ok. 30 sztuk rocznie, choć planuje się wzrost do 60), a w ciągu ostatnich 28 lat wyprodukował on zaledwie 300 egzemplarzy myśliwca Rafale. Aktualne portfolio zamówień opiewa na ok. 200 maszyn i w niedługim czasie może wzrosnąć o kolejne 100.

Deklaracja to już trzeci dokument tego typu – po wcześniejszych z USA na 25 baterii Patriot i ze Szwecją na 100–150 myśliwców JAS 38 Gripen – mówiący o zamiarze przeprowadzenia w przyszłości przez Kijów znacznych zakupów zbrojeniowych bez wcześniejszego zabezpieczenia finansowego. Zdolności Sił Powietrznych Ukrainy do absorpcji ok. 200 nowoczesnych myśliwców w niecałe 10 lat są jednak wątpliwe. Szkolenie pilotów i służby inżynierii lotniczej musiałoby się odbywać we Francji i w Szwecji, a kraje te potrzebowałyby efektywnie podwoić swoje możliwości w tej dziedzinie. Tym samym podpisywane umowy mają bardziej charakter polityczno-medialny, niż stanowią wymierne materialne wsparcie dla Ukrainy.

13 listopada podczas spotkania w Helsinkach **grupa NB8 (Dania, Estonia, Finlandia, Islandia, Łotwa, Litwa, Norwegia i Szwecja) zadeklarowała wspólną darowiznę uzbrojenia i sprzętu wojskowego dla Kijowa o wartości 500 mln dolarów w ramach mechanizmu tzw. priorytetowej listy potrzeb dla Ukrainy (Prioritised Ukraine Requirements List, PURL).** Pakiet ma się skupiać na wzmocnieniu zdolności obrony powietrznej i sił powietrznych tego państwa. Norwegia, Dania i Szwecja podały kwoty swojej kontrybucji – wynoszą one odpowiednio 200 mln, 62,05 mln i 54,88 mln dolarów.

Dzień później minister obrony RFN **Boris Pistorius ogłosił przekazanie Kijowowi kolejnych 150 mln euro w ramach mechanizmu PURL,** zwiększając tym samym całkowitą niemiecką kontrybucję do 580 mln euro.

15 listopada **estoński resort obrony podał, że przeznaczy 3,5 mln euro na systemy łączności Starlink dla Ukrainy.** Środki na ich zakup pochodzą z pakietu pomocowego dla Ukrainy zaplanowanego przez Tallinn na ten rok. Trafiają one do Kijowa za pośrednictwem koalicji IT koordynowanej wspólnie przez Estonię i Luksemburg.

Potencjał militarny Ukrainy

13 listopada prezydent **Zelenski podkreślił, że rozszerzenie mobilizacji pozostaje jedną z najtrudniejszych decyzji dla państwa, armii i społeczeństwa.** Zwrócił uwagę, że Siły Zbrojne Ukrainy nie można porównywać z armią rosyjską pod względem liczebności ze względu na różnicę potencjałów obu państw. Stwierdził też, że nawet jeśli wojsko domaga się zwiększenia skali mobilizacji, to konieczne jest uwzględnienie czynników gospodarczych. Według niego obecny system mobilizacyjny funkcjonuje zgodnie z decyzjami armii i przewiduje pobór ok. 30 tys. osób miesięcznie.

16 listopada **dowództwo wojsk lądowych poinformowało, że zagraniczni ochotnicy służący w Siłach Zbrojnych Ukrainy otrzymają szersze możliwości w ramach nowego modelu służby.** Żołnierze podpisujący kontrakt będą mogli samodzielnie wybierać jednostkę i rodzaj służby zgodnie ze swoim wykształceniem i doświadczeniem.

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy opublikował 13 listopada nagranie wideo z wystrzelenia pocisków manewrujących Flamingo. Zgodnie z doniesieniami medialnymi celem ataku miały być obiekty w rejonie rosyjskiego miasta Orzeł, położonego ok. 170 km od granicy z Ukrainą. Nie potwierdzono jednak trafienia rzekomych celów. Dzień później prezydent Zelenski oznajmił, że w atakach przeprowadzonych na terytorium Rosji (prawdopodobnie w Noworosyjsku) wykorzystano rakiety Neptun ze zmodyfikowaną wyrzutnią zamontowaną na podwoziu Tatry. Dzięki innowacji znacznie poprawiono zasięg rakiety – aktualnie w wersji Neptun-D (tzw. Długi Neptun) wynosi on ok. 1000 km (we wcześniejszej – 280 km). Zmieniono także wymiary pocisku: jego długość to teraz 6 m, bez rakiety wspomagającej, a średnica kadłuba – 50 cm.

14 listopada **minister obrony Denys Szmyhał poinformował o rozpoczęciu masowej produkcji dronów Octopus przechwytyjących rosyjskie bezzałogowce uderzeniowe typu Shahed.** „Technologia została przekazana trzem pierwszym producentom, a jedenastu kolejnych przygotowuje linie produkcyjne” – oświadczył. We wrześniu prezydent Zelenski

zapowiedział, że w listopadzie Ukraina będzie w stanie wytwarzać 500–800 takich dronów dziennie.

Skuteczność ukraińskiej obrony przeciwlotniczej w październiku okazała się najgorsza od początku roku: zestrzelono lub stłumiono zaledwie 80% wrogich dronów i 54% pocisków raketowych – podała amerykańska ABC News. Zgodnie z przeprowadzoną na podstawie danych Sił Powietrznych Sił Zbrojnych Ukrainy analizą z 5312 rosyjskich bezzałogowców wszystkich typów wystrzelonych w ciągu ostatniego miesiąca obrońcom udało się zniszczyć lub unieszkodliwić 4242, a zatem prawie 80%. To mniej niż w poprzednich miesiącach, kiedy wskaźnik przechwytywania przekraczał 90%. Podobną tendencję obserwuje się w odniesieniu do pocisków raketowych: z 270 wystrzelonych w październiku zestrzelono tylko 146 – ok. 54%. To najniższy rezultat od kwietnia br.

Potencjał militarny Rosji

Armia rosyjska oficjalnie utworzyła wojska systemów bezzałogowych, o czym poinformował 12 listopada zastępca dowódcy nowego rodzaju sił zbrojnych Siergiej Isztuganow. Aktualnie trwa kompletowanie składu bojowego istniejących jednostek i tworzenie nowych oraz budowa ośrodka szkoleniowego.

13 listopada **Ministerstwo Spraw Zagranicznych Kenii oświadczyło, że ponad 200 obywateli tego kraju wstąpiło do rosyjskiej armii i bierze udział w wojnie przeciwko Ukrainie.** Według resortu agencje rekrutacyjne aktywnie poszukują obywateli państw afrykańskich, w tym Kenijczyków, obiecując im wysokie wynagrodzenia oraz pokrycie kosztów wiz, podróży i zakwaterowania. Część rekrutów wprowadzono jednak w błąd co do charakteru pracy – zapewniano ich m.in., że czekają ich zadania niezwiązane z walką, takie jak montaż dronów czy prace budowlane. We wrześniu miejscowe służby bezpieczeństwa przeprowadziły w pobliżu Nairobi nalot, w trakcie którego ujęto 21 osób szkolonych do działań bojowych.

Według HUR do końca roku **Rosja zamierza sprowadzić z Korei Północnej ok. 12 tys. osób, które zostaną skierowane do przedsiębiorstw zajmujących się produkcją bezzałogowców w Tatarstanie.** Stosowne ustalenia podjęto pod koniec października w Moskwie podczas spotkania z północnokoreańską firmą Jihyang Technology Trade Company, zajmującą się rekrutacją pracowników z KRLD. Strona rosyjska zaoferowała wynagrodzenie w wysokości ok. 2,5 dolara za godzinę przy co najmniej 12-godzinnych zmianach.

15 listopada **HUR podał, że liczba dostarczanych północnokoreańskich pocisków artyleryjskich spadła w tym roku o ponad 50%.** We wrześniu nie odnotowano żadnych transportów z Pjongjangu, a w październiku pojawiły się tylko pojedyncze. Około połowa dostarczonej amunicji była na tyle przestarzała, że musiała trafić do rosyjskich zakładów w celu modernizacji.

Monitor dostaw broni

Zobacz

